

Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego - Numer czterdziesty szósty

Jeff Pippenger

2026-02-12

Numer czterdzieści sześć

Odcinek od Cezarei Filipowej do Cezarei Nadmorskiej odpowiada okresowi od godziny trzeciej do godziny dziewiątej, który dzieli się o godzinie szóstej. Punktem podziału na trasie od Cezarei Filipowej do Cezarei Nadmorskiej była Góra Przemienienia. Góra Przemienienia wyrównuje dwie inne linie względem kamienia milowego trzech kroków, który poprzedza pentekostalne prawo niedzielne o pięć dni.

Na Górze Bóg Ojciec przemówił po raz drugi. Po raz pierwszy przemówił podczas chrztu Chrystusa, po raz ostatni tuż przed krzyżem.

Teraz dusza moja jest zatrwożona; i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw mnie od tej godziny? Lecz właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, uwielbij imię swoje. Wtem rozległ się głos z nieba: Już je uwielbiłem i jeszcze je uwielbię. Tłum więc, który stał w pobliżu i to słyszał, mówił, że zagrzmiało; inni mówili: Anioł przemówił do niego. Jan 12,27-29.

Bóg wślawia swoje imię, gdy zapieczętowanie sto czterdzieści cztery tysiące i wypisuje na nich swoje imię.

Temu, kto zwycięża, uczynię go filarem w świątyni mojego Boga i już więcej z niej nie wyjdzie; i wypiszę na nim imię mojego Boga oraz imię miasta mojego Boga, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od mojego Boga; i wypiszę na nim moje nowe imię. Kto ma uszy, niech słuca, co Duch mówi do kościołów. Objawienie 3:12, 13.

Na Górze Przemienienia jedynymi obecnymi uczniami byli Piotr, Jakub i Jan, tak jak przy wskrzeszeniu córki Jaira, a także ponownie w Getsemani. Getsemani — podobnie jak przemówienie Ojca w 12 rozdziale Ewangelii Jana — nadeszło tuż przed krzyżem. Getsemani oznacza „tłoczną oliwy”, wskazując na „próbę oliwy” panien. Getsemani jest „kryzysem”, który stawia duszę „twarzą w twarz ze śmiercią”, a mądre panny zdają tę próbę, gdyż w drugiej świątynnej próbie stanęły twarzą w twarz z życiem, gdy Jezus nauczał „twarzą w twarz” przez trzydzieści dni.

Po raz pierwszy Ojciec przemówił podczas chrztu Chrystusa, a po raz pierwszy Jezus zabrał wyłącznie Piotra, Jakuba i Jana, gdy została wskrzeszona dwunastoletnia córka Jaira. Wskrzeszenie dwunastoletniej dziewicy koresponduje z chrztem Chrystusa, który symbolizuje moc zmartwychwstania. Wskrzeszenie córki Jaira koresponduje z chrztem Chrystusa oraz z Cezareą Filipową. Getsemani oraz zatrwożenie Chrystusa, gdy Ojciec przemówił tuż przed krzyżem, korespondują z Cezareą Nadmorską.

Zgodnie z zasadą „linia na linii” Piotr reprezentuje sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są zapieczętowani w Cezarei Filipowej, gdy imię Szymona Bar-Jony zostaje zmienione na Piotra. Po zapieczętowaniu w Panium, które jest Cezareą Filipową, Piotr udaje się na szóstą godzinę Góry, gdzie zostaje wywyższony jako sztandar, po czym podąża dalej, aby odpowiedzieć na wezwanie Korneliusza w Cezarei Nadmorskiej. W Cezarei Filipowej Piotr opuszcza zjazd namiotowy w Exeter z pieczęcią Bożą oraz poselstwem Wołania o północy, aby je ogłosić. Poselstwo islamu, przedstawione przez Święto Trąb, niesie Piotra do Cezarei nad morzem. Poselstwo islamu wynosi Piotra na widok świata, gdyż Piotr przewidział prorocze nadejście islamu przed Świętem Trąb.

Oto pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem wielkiego i strasznego dnia Pana: I on zwróci serca ojców ku dzieciom, a serca dzieci ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie obłożył ziemi klątwą. Malachiasza 4:5, 6.

Linia po linii poselstwo Eliasza jest poselstwem, które opiera się na doprowadzeniu do zgodności ojców z ich dziećmi. Eliaszem był Ojciec Miller, który obrazuje swoje dzieci. Sto czterdzieści cztery tysiące są dziećmi Williama Millera, a zwrócenie serca Millera ku jego dzieciom oznacza uzgodnienie historii millerowskiej z historią Eliasza, jak również Jana Chrzciciela z posłańcem związanym ze stu czterdziestoma czterema tysiącami. Elementem uzgodnienia tych czterech linii jest to, że w każdej z historii próby Eliasza, Jana i Millera jedynym poselstwem teraźniejszej prawdy było poselstwo, które dotarło za pośrednictwem posłańca.

I Eliasz Tiszbita, który był spośród mieszkańców Gileadu, rzekł do Achaba: Jako żyje Pan, Bóg Izraela, przed którego obliczem stoję, nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu, chyba na moje słowo. 1 Księga Królewska 17:1.

Siostra White jasno stwierdza, że ci, którzy nie przyjęli poselstwa Jana, którego Jezus utożsamiał z Eliaszem, nie odnieśli pożytku z nauczania Jezusa, a także że ci, którzy odrzucili poselstwo Millera, przedstawione jako poselstwo pierwszego anioła, nie mogli odnieść pożytku z poselstwa drugiego anioła. Wraz z zapowiedzią Eliasza, że deszcz spadnie jedynie na jego słowo, pojawiła się ostateczna próba, obejmująca nakaz wyboru między poselstwem Eliasza a poselstwem Baala. Proroczy symbol „jak długo” wiąże Karmel Eliasza z prawem niedzielnym.

Achab zatem posłał do wszystkich synów Izraela i zgromadził proroków na górze Karmel. I Eliasz przystąpił do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie się chwiać na obie strony? Jeśli Pan jest Bogiem — idźcie za Nim; a jeśli Baal — idźcie za nim. A lud nie odpowiedział mu ani słowem. Wtedy Eliasz rzekł do ludu: Ja, tylko ja, pozostałem prorokiem Pana, podczas gdy proroków Baala jest czterystu pięćdziesięciu. Niech więc dadzą nam dwa cielce; niech wybiorą sobie jednego cielca, porąbią go na części, położą na drwach, lecz ognia niech nie podkładają; a ja przygotuję drugiego cielca, położę go na drwach i ognia nie podłożę. Wy wzywajcie imienia waszych bogów, a ja będę wzywał imienia Pana; a Bóg, który odpowie ogniem — ten niech będzie Bogiem. A cały lud odpowiedział i rzekł: Dobrze powiedziane. 1 Księga Królewska 18:20–24.

Próba Karmelu polegała na wyborze między dwoma poselstwami. Była to próba między prawdziwym a fałszywym prorocstwem oraz między posłańcem Eliaszem a prorokami

zasiadającymi przy stole Izebel. Chodziło o posłańca i poselstwo. W roku 1844 Karmel został powtórzony, gdy Pan sprowadził prorbę, która objawiła Millera jako prawdziwego proroka, a poselstwo Millera jako rosę i deszcz. Różnicę między prawdziwym prorokiem i prawdziwym poselstwem a fałszywym prorokiem i fałszywym poselstwem przedstawiono na zgromadzeniu obozowym w Exeter przez namiot z Exeter i namiot grupy z Watertown. Dwa namioty przedstawiające to, co prawdziwe, w kontraście z tym, co fałszywe. Rozróżnienie uczynione na Karmelu i w historii roku 1844 jest ukazane w Cezarei Filipowej, gdy Piotr zostaje zapieczętowany i wyniesiony na Górę jako sztandar. Zostaje wywyższony, ponieważ twierdził, że jego poselstwo było jedynym prawdziwym poselstwem późnego deszczu. Został wywyższony, gdy jego przepowiednia się wypełniła.

Święto Trąb jest trzecim sprawdzianem i papierkiem lakmusowym w okresie Pięćdziesiątnicy, a przed tym papierkiem lakmusowym Piotr wskazuje, że islam ma zostać uwolniony, aby wyznaczyć początek proklamacji Wołania o północy. To wypełnienie prorocstwa uczyniło rozróżnienie między millerytami a protestantami, którzy reprezentują uprzedni lud przymierza, który jest pomijany. Eliasz osobiście zabił fałszywych proroków, gdy tylko ujawniło się rozróżnienie między prawdziwym a fałszywym. Rozróżnienie dokonuje się podczas Święta Trąb, gdy spełnia się zapowiedź dotycząca islamu.

Wołanie o północy w dziejach ruchu millerowskiego było zapowiedzią, która została skorygowana, a następnie się wypełniła. Wypełniło się 22 października 1844 roku, podczas gdy pierwotne rozumienie Millera dotyczące Wołania o północy wskazywało na rok 1843. Samuel Snow uosabia korektę tego poselstwa, a jego poselstwo stało się znane jako „prawdziwe” Wołanie o północy.

Rok 1844 był ilustracją rozróżnienia między przesłaniem Millera a przesłaniem protestantów. W procesie próby protestanci zostali zabici przez Millera, a następnie stali się odstępczym protestantyzmem, córkami Rzymu, kapłanami Izebel. Rozróżnienie to ujawniło się poprzez przyjęcie bądź odrzucenie proroczego przesłania. W przypadku Jana i Millera prorocze przesłanie obnażyło fałszywe przesłanie dawnego ludu Przymierza, który był pomijany. Przesłanie Eliasza głosiło, że nie będzie deszczu, chyba że na jego słowo, a po trzech i pół roku miał się ujawnić sprawdzian tego twierdzenia.

A gdy Achab ujrzał Eliasza, rzekł do niego: Czy to ty jesteś tym, który sprowadza nieszczęście na Izraela? On zaś odpowiedział: Nie ja sprowadziłem nieszczęście na Izraela, lecz ty i dom twego ojca, dlatego żeście porzucili przykazania Pana, a ty poszedłeś za Baalami. Przeto teraz pošlij i zwołaj do mnie na górę Karmel cały Izrael, a także proroków Baala, czterystu pięćdziesięciu, oraz proroków świętych gajów, czterystu, którzy jadają przy stole Izebel. 1 Księga Królewska 18:17–19.

Rozróżnienie między fałszem a prawdą — czy to w odniesieniu do posłańca, czy do orędzia — zostało dokonane w procesie próby, który obejmował oskarżenia wymierzone zarówno w orędzie, jak i w posłańca. Eliasz był tym, którego oskarżano o wprowadzanie zamętu w Izraelu, albowiem jego orędzie wstrzymało deszcz. Gdyby w Izraelu nadal padał deszcz, żadna kwestia dotycząca

Eliasz nie zostałaby podniesiona. Kwestia ta opierała się na przepowiedni Eliasza i na jej spełnieniu w ciągu trzech i pół roku.

Gdy Piotr znajduje się przy próbie lakmusowej Cezarei Filipowej, którą jest Święto Trąb, a także tam, gdzie zostaje odwiązany osioł, zostaje zaznaczony początek poselstwa Wołania o Północy. Piotr, podobnie jak Eliasz, właśnie był świadkiem potwierdzenia swej przepowiedni, a rozróżnienie między tym, co prawdziwe, a tym, co fałszywe, zostało ukazane wszystkim. Potwierdzenie tej przepowiedni reprezentuje Święto Trąb — które jest próbą lakmusową. Przepowiedź została typologicznie przedstawiona zarówno w roku 1840, jak i w roku 1844, kiedy przepowiednia zostaje skorygowana, a następnie spełniona. Skorygowana przepowiednia Josiaha Litcha nadała moc pierwszemu aniołowi 11 sierpnia 1840 roku, a przepowiednia roku 1843 u Millera została skorygowana przez Snowa.

W roku 1840 kolejne niezwykle wypełnienie proroctwa wzbudziło powszechne zainteresowanie. dwa lata wcześniej Josiah Litch, jeden z czołowych kaznodziejów głoszących drugie przyjście, opublikował wykładnię rozdziału 9 Apokalipsy, przewidującą upadek Imperium Osmańskiego. Według jego obliczeń to mocarstwo miało zostać obalone . . . 11 sierpnia 1840 roku, kiedy można się spodziewać, że władza osmańska w Konstantynopolu zostanie złamana. I, jak wierzę, okaże się, że tak właśnie będzie.'

Dokładnie w określonym czasie Turcja, za pośrednictwem swoich ambasadorów, przyjęła protekcję sprzymierzonych mocarstw Europy i tym samym poddała się kontroli narodów chrześcijańskich. Wydarzenie to dokładnie wypełniło przepowiednię. Gdy to stało się wiadome, rzesze przekonały się o słuszności zasad wykładni proroctw przyjętych przez Millera i jego współpracowników, a ruch adwentowy otrzymał potężny impuls. Ludzie wykształceni i o wysokiej pozycji przyłączyli się do Millera, zarówno w głoszeniu, jak i w publikowaniu jego poglądów, a w latach 1840–1844 działalność szybko się rozszerzała. Wielki bój, 334, 335.

Proroctwo Litcha dotyczyło islamu, a proroctwo Snowa dotyczyło zamkniętych drzwi. Gdy proroctwo Litcha się wypełniło, przyjęto metodologię, która ustanowiła poselstwo, a ci, którzy przyjęli poselstwo, "zjednoczyli się" z posłańcem. Zarówno poselstwo, jak i posłaniec zostały rozpoznane w wypełnieniu proroctwa. Proroctwo Litcha dotyczyło islamu, a proroctwo Snowa dotyczyło zamkniętych drzwi.

Dane mi było zobaczyć lud Boży radujący się w oczekiwaniu i wypatrujący swego Pana. Lecz Bóg postanowił ich doświadczyć. Jego ręka zakryła błąd w obliczeniach okresów proroczych. Ci, którzy wypatrywali swego Pana, nie odkryli tego błędu, a najuczestsi ludzie, którzy sprzeciwiali się wyznaczonemu czasowi, również go nie dostrzegli. Bóg zamierzył, aby Jego lud doznał rozczarowania. Czas minął i ci, którzy z radosnym oczekiwaniem wypatrywali swego Zbawiciela, byli smutni i zniechęceni, podczas gdy ci, którzy nie umiłowali przyjścia Jezusa, lecz przyjęli poselstwo ze strachu, cieszyli się, że nie przyszedł w oczekiwanym czasie. Ich wyznanie wiary nie poruszyło serca ani nie oczyściło życia. Upływ czasu był dobrze obliczony, by odsłonić takie serca. To oni pierwsi odwrócili się i szydzili z zasmuconych, rozczarowanych, którzy naprawdę miłowali przyjście swego Zbawiciela. Dane mi było

dostrzec mądrość Boga w tym, że doświadczał swego ludu i dał mu wnikliwą próbę, aby ujawnić tych, którzy ułęką się i cofną w godzinie próby.

Jezus i wszystkie zastępy niebieskie patrzyli ze współczuciem i miłością na tych, którzy z utęsknieniem pragnęli ujrzeć Tego, którego miłowały ich dusze. Aniołowie unosili się nad nimi, aby podtrzymać ich w godzinie próby. Ci, którzy zaniedbali przyjęcie niebiańskiego poselstwa, zostali pozostawieni w ciemności, a gniew Boży zapłonął przeciwko nim, ponieważ nie chcieli przyjąć światła, które On zesłał im z nieba. Ci wierni, rozczarowani, którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego ich Pan nie przyszedł, nie zostali pozostawieni w ciemności. Ponownie zostali skierowani do swych Biblii, aby badać okresy prorocze. Ręka Pana została cofnięta z liczb, a błąd został wyjaśniony. Ujrzeni, że okresy prorocze sięgają do roku 1844 i że te same dowody, które przedstawiali, by wykazać, że okresy prorocze kończą się w 1843, dowodziły, iż zakończą się w 1844. Światło ze Słowa Bożego oświeciło ich stanowisko i odkryli czas zwłoki — „Choćby [widzenie] się odwlekało, czekaj na nie.” W swej miłości do natychmiastowego przyjścia Chrystusa przeoczyli odwlekanie się widzenia, obliczone na to, by objawić prawdziwie oczekujących. Znowu mieli określony czas. Jednak widziałem, że wielu z nich nie potrafiło wznieść się ponad swe dotkliwe rozczarowanie, aby posiadać ten stopień zapału i energii, który cechował ich wiarę w 1843 roku.

Szatan i jego aniołowie zatriumfowali nad nimi, a ci, którzy nie chcieli przyjąć poselstwa, gratulowali sobie dalekowzrocznego osądu i mądrości, że nie przyjęli zwiedzenia, jak to nazywali. Nie zdawali sobie sprawy, że odrzucają Bożą radę przeciwko sobie samym i współdziałają z Szatanem i jego aniołami, by wprowadzać zamęt wśród ludu Bożego, który wcielał w życie poselstwo zesłane z nieba.

Wierzący w to poselstwo byli uciskani w kościołach. Przez pewien czas ci, którzy nie chcieli przyjąć poselstwa, ze strachu powstrzymywali się od postępowania zgodnie z tym, co nosili w sercach; lecz upływ czasu ujawnił ich prawdziwe uczucia. Pragnęli uciszyć świadectwo, które oczekujący czuli się zmuszeni składać, że okresy prorocze sięgały roku 1844. Wierzący jasno wyjaśniali swój błąd i podawali powody, dla których oczekiwali swego Pana w roku 1844. Ich przeciwnicy nie potrafili przytoczyć żadnych argumentów przeciwko przedstawionym mocnym racjom. Jednak rozgorzał gniew kościołów; postanowili nie słuchać dowodów i usunąć to świadectwo z kościołów, aby inni nie mogli go usłyszeć. Ci, którzy nie śmieli wstrzymać przed innymi światła, które Bóg im dał, zostali wykluczeni z kościołów; lecz Jezus był z nimi i radowali się w świetle Jego oblicza. Byli przygotowani, aby przyjąć poselstwo drugiego anioła. Wczesne pisma, 235–237.

Piotr reprezentuje sto czterdzieści cztery tysiące, którzy, podobnie jak Litch, przedstawiają skorygowane proroctwo o islamie i końcu królestwa; a podobnie jak Snow, Piotr przedstawia także skorygowane proroctwo o zamkniętych drzwiach. Poselstwo Litcha o drugim „biada” związanym z islamem było proroctwem zewnętrznym, a zamknięte drzwi u Snowa były proroctwem wewnętrznym. U Snowa dzieło rozpoczęło się, gdy Pan zdjął swoją rękę z liczb, i wówczas dostrzeżono, że te same dowody, które wcześniej uważano za dowodzące roku 1843, w rzeczywistości dowodziły 22 października 1844 roku. U Litcha było to obliczenie, które, gdy się wypełniło, sprawiło, że anioł z Objawienia 10 zstąpił, aby stanąć na ziemi i na morzu.

Fakt, iż Litch na dziesięć dni przed jej spełnieniem skorygował swoją przepowiednię, wskazuje, że dzieło poprawiania wcześniejszej przepowiedni stanowi próbę. Czy początek w 1840 roku i zakończenie w 1844 roku są w istocie proroczym symbolem przepowiedni, która zostaje przeliczona na nowo, aby stać się prawdziwym Wołaniem o Północy? Czy alfa i omega historii millerystów, która zakończyła się proklamacją Wołania o Północy, rzeczywiście stanowi typ proroczych cech prawdziwego Wołania o Północy stu czterdziestu czterech tysięcy?

W obu okresach proklamacji skorygowanej przepowiedni rozgorzał spór przeciwko poselstwu millerytów, albowiem poselstwo to niepokoiło lud. Gdy Piotr staje w Cezarei Filipowej, trwa spór o poselstwo, który rozpoczął się przed Cezareą Filipową, gdyż to wypełnienie potwierdza, że dopiero na słowo Piotra miało spaść poselstwo deszczu. Cezarea Filipowa, jako Święto Trąb, współbrzmi z tym, że Chrystus posyła dwóch uczniów, reprezentujących drugiego anioła, aby odwiązać osła Islamu. Odwiązanie osła Islamu zapowiada początek poselstwa Wołania o północy na zjeździe namiotowym w Exeter, gdyż przybywszy konno z jednodniowym opóźnieniem, 13 sierpnia, Samuel Snow, który zwlekał zamiast przybyć w dniu otwarcia, wyznacza koniec czasu zwłoki oraz początek poselstwa, które miało zostać poniesione niczym fala przyływu, gdy zebranie zakończyło się siedemnastego.

Spór w dziejach millerytów, oskarżenia króla Achaba oraz opór spierających się o drobiazgi Żydów podczas wjazdu Chrystusa do Jerozolimy — wszystko to wskazuje na spór, który dopełnia się podczas Święta Trąb, gdy osioł zostaje odwiązany. Odwiązanie osła stanowi potwierdzenie prorocstwa, które wskazuje na zamknięte drzwi dla adwentyzmu na początku, w Cezarei Filipowej, oraz na zamknięte drzwi na końcu tego okresu, w Cezarei Nadmorskiej. Osioł jest symbolem islamu trzeciego biada, które uderza w Stany Zjednoczone, w tym w Nashville w stanie Tennessee. Nieudana przepowiednia z 18 lipca 2020 roku jest obecnie stopniowo korygowana, gdy Pan usuwa swoją rękę i odpiecztowuje Objawienie Jezusa Chrystusa. To odpiecztowanie rozpoczęło się na pustyni w lipcu 2023 roku.

Widzenie z jedenastego rozdziału Księgi Daniela

Święto Trąb symbolizuje siódmą trąbę, która jest trzecim „biada”, którym jest islam. Trąba jest zewnętrznym ostrzegawczym wezwaniem do wojny, lecz może być także rozumiana jako wewnętrzne wezwanie do świętego zgromadzenia. Jako test lakmusowy, rozpoczynający się z chwilą zakończenia trzydziestu dni próby Drugiej Świątyni, stanowi ona zarówno przesłanie zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Pierwsza fundamentalna próba nadeszła wiosną 2024 roku wraz z zewnętrzną wizją Antychrysta, jak przedstawiono w Księdze Daniela 11:14.

A w owych czasach wielu powstanie przeciwko królowi Południa; również rabusie twego ludu wywyższą się, aby utwierdzić widzenie, lecz upadną. Daniel 11:14.

Poprzedni werset wprowadził Panium, a świadectwo Panium trwa aż do wersetu piętnastego.

Albowiem król północy powróci i wystawi wojsko liczniejsze niż poprzednie, a po upływie pewnych lat z pewnością przyjdzie z wielką armią i z wielkim bogactwem. Daniela 11:13.

Król północy w wersecie od dziesiątego do piętnastego jest mocą zastępczą papieża, którą w wersecie dziesiątym reprezentował Ronald Reagan, gdy usunięto mur żelaznej kurtyny, co zostało zobrazowane przez upadek Muru Berlińskiego 9 listopada 1989 roku. Wersecie szesnasty wyznacza zniesienie muru rozdziału Kościoła i państwa przy wprowadzeniu prawa niedzielnego. Wersecie jedenasty i dwunasty przedstawiają wojnę na Ukrainie, która rozpoczęła się w 2014 roku, a wersecie trzynasty wskazuje na wybory w 2024 roku, kiedy Trump, ósmy prezydent od czasów Reagana, który jest także ósmym prezydentem, który jest z siedmiu poprzednich prezydentów, „powraca” z większą mocą, gdyż kiedy powraca, „wystawi mnóstwo większe niż poprzednie i z pewnością przyjdzie po pewnych latach”. „Pewne lata” to cztery lata Joe’a Bidena.

Po roku 2024, zgodnie z wersecie trzynastym, Rzym wkroczy w proroczą historię Panium. 8 maja 2025 roku wybrano pierwszego papieża z duchowej Chwalebnej Ziemi, który przyjął imię Leon; imię to niesie ze sobą wiele doniosłych znamion proroczych. Następnie, w wersecie piętnastym, rozpoczyna się bitwa.

I przyjdzie król północy i usypie szańce, i zdobędzie miasta obwarowane; a ramię południa nie ostoi się, ani lud jego wybrany, ani nie będzie żadnej siły, aby się ostać. Daniel 11:15.

Bitwa pod Panium rozpoczyna się w wersecie piętnastym, a bestia z ziemi, reprezentowana przez Donalda Trumpa, pokona królestwo południa. Król południa w wersecie jedenastym rozpoczął wojnę z Ukrainą, siłą zastępczą papieża, która była finansowana i wspierana przez siłę zastępczą papieża z wersecie dziesiątego — Stany Zjednoczone. Król południa odniesie zwycięstwo w bitwie pod Rafią, lecz w następstwie tego zwycięstwa postępująca dezintegracja, która zawsze jest związana z upadkiem smoczego królestwa południa, pozostawia króla południa w skrajnie narażonym położeniu, gdy król północy powraca, silniejszy niż kiedykolwiek, i przygotowuje się do bitwy pod Panium. Rosja i Putin są królem południa, gdy Stany Zjednoczone zainicjowały wojnę ukraińską w 2014 roku. W 2022 roku rozpoczęła się inwazja i popłynęła krew. W 2024 roku król północy powrócił.

Piotr znajduje się w Cezarei Filipowej, co stanowi początek ogłoszenia poselstwa Wołania o północy. Piotr, podobnie jak Eliasza oraz millerowcy, reprezentowani przez Litcha i Snowa, uprzednio wysunął prorocstwo o zamkniętych drzwiach i islamie. Jego wypełnienie wskazuje rozróżnienie między prawdziwymi i fałszywymi poselstwami późnego deszczu oraz między prawdziwymi i fałszywymi posłańcami. Poselstwo Piotra jest skorygowanym poselstwem o Nashville i islamie, a kiedy stoi w Cezarei Filipowej, stoi pod Panium, przy bitwie, która prowadzi do ustawy niedzielnej w wersecie szesnastym. Wypełnienie prorocstwa Piotra wyznacza początek ogłoszenia Wołania o północy, gdy islam zostaje rozwiązany, co jest także — linia na linii — czasem nadejścia bitwy pod Panium.

Widzenie Daniela 10

Święto Trąbek symbolizuje siódmą trąbę, czyli trzecie «biada», którym jest islam. Dźwięk trąby jest ostrzegawczym przesłaniem, a zarazem wezwaniem do świętego zgromadzenia. Jest także próbą lakmusową, która rozpoczyna się, gdy dobiegnie końca trzydziestodniowa próba Drugiej Świątyni. Pierwsze podstawowe, zewnętrzne widzenie próby Antychrysta nadeszło wiosną 2024

roku, a drugie, wewnętrzne widzenie próby Chrystusa, jak ukazane w 10. rozdziale Księgi Daniela, nadeszło w 2026 roku.

Wtedy podniosłem oczy moje i spojrzałem, a oto pewien mąż odziany w lniane szaty, którego biodra były przepasane szczerem złotem z Ufaz; jego ciało było jak beryl, a oblicze jego jak wygląd błyskawicy, a oczy jego jak ogniste lampy, a jego ramiona i stopy barwą podobne do wypolerowanego mosiądzu, a dźwięk jego słów jak głos mnóstwa.

A ja, Daniel, sam widziałem to widzenie; gdyż mężowie, którzy byli ze mną, nie widzieli widzenia; lecz padło na nich wielkie drżenie, tak iż uciekli, aby się ukryć.

Przeto pozostałem sam i ujrzałem to wielkie widzenie, i nie pozostała we mnie żadna siła; gdyż moje piękno obróciło się we mnie w zgniliznę, i nie zachowałem żadnej siły.

Jednakże usłyszałem głos jego słów: a gdy usłyszałem głos jego słów, zapadłem w głęboki sen, twarzą na ziemi, a oblicze moje było zwrócone ku ziemi.

I oto dotknęła mnie ręka i podźwignęła mnie, tak że ukląknąłem, opierając się na dłoniach. I rzekł do mnie: Danielu, mężu bardzo umiłowany, zrozum słowa, które mówię do ciebie, i stań prosto, bo do ciebie teraz zostałem posłany. A gdy wypowiedział do mnie to słowo, stanąłem drżąc. Wtedy rzekł do mnie: Nie lękaj się, Danielu; albowiem od pierwszego dnia, gdy postanowiłeś w swym sercu zrozumieć i uniać się przed swoim Bogiem, twoje słowa zostały wysłuchane i przyszedłem z powodu twoich słów. Lecz księżę królestwa Persji stawił mi opór przez dwadzieścia jeden dni; lecz oto Michał, jeden z naczelnych książąt, przyszedł mi z pomocą, i pozostałem tam przy królach Persji. Teraz zaś przyszedłem, aby cię pouczyć, co spotka twój lud w dniach ostatecznych; albowiem widzenie odnosi się do dni jeszcze odległych. A gdy wypowiedział do mnie takie słowa, zwróciłem twarz ku ziemi i oniemiałem.

A oto ktoś podobny do synów ludzkich dotknął moich warg; wtedy otworzyłem usta i przemówiłem, i rzekłem do tego, który stał przede mną: O, panie mój, od tego widzenia ogarnęły mnie boleści i nie pozostała we mnie żadna siła. Bo jakże może sługa tego mojego pana rozmawiać z tym moim panem? We mnie bowiem natychmiast ustała siła i nie pozostało we mnie tchu.

Wtedy znowu przyszedł ktoś na kształt męża, dotknął mnie i wzmocnił, i rzekł: O mężu bardzo umiłowany, nie bój się: pokój niech będzie z tobą, bądź mocny, tak, bądź mocny. A gdy do mnie przemówił, wzmocniłem się i rzekłem: Niechaj mówi mój pan; albowiem mnie wzmocniłeś. Daniela 10:5-19.

Daniel, dwudziestego drugiego dnia, ma widzenie niebiańskiego Arcykapłana w dniach ostatecznych. Widzenie Rzymu ustanawiającego widzenie było próbą fundamentalną i alfa roku 2024, a widzenie Chrystusa jest próbą świątyni. Powoduje to oddzielenie klasy, która ucieka od Daniela i się ukrywa. Ta klasa kryje się pod kłamstwami i fałszem, i z tego powodu doznaje silnego zwiedzenia.

Daniel zostaje następnie dotknięty trzykrotnie: najpierw przez Gabriela, potem przez Chrystusa, a następnie po raz trzeci przez Gabriela. W Miejscu Najświętszym trzykrotne dotknięcie Daniela

obrazuje proces umocnienia, gdyż zaczyna się od tego, że nie miał on żadnej siły, gdy miał widzenie, lecz przy trzecim dotknięciu ostatecznie zostaje umocniony. Zostaje umocniony, aby zrozumieć, co spotka lud Boży w dniach ostatecznych. Prorocze przesłanie o tym, co spotka lud Boży w dniach ostatecznych, jest przesłaniem przedstawionym w przypowieści o dziesięciu pannach.

Daniel rozpoczyna bez siły, ponieważ zwierciadlane widzenie Chrystusa pozbawiło go wszelkiej mocy; lecz pod koniec trzech dotknięć zostaje wzmocniony, a nakaz: „bądź mocny, owszem, bądź mocny” stanowi podwojenie, które wyznacza drugiego anioła lub drugą próbę. Druga próba to próba świątynna, w której lud Boży zostaje wzmocniony, by ogłosić poselstwo Wołania o Północy, gdy kończy się zjazd obozowy w Exeter. Ta próba jest próbą świątynną, w której zwornik, który był fundamentem i kamieniem węgielnym, staje się przedziwnym zwornikiem świątyni, tym samym oznaczając jej ukończenie. Daniel zostaje wzmocniony dwudziestego drugiego dnia, gdy przez wiarę wchodzi do Miejsca Najświętszego. Wtedy dotyka go Gabriel, potem dotyka go Chrystus, a następnie znowu dotyka go Gabriel. Daniel zostaje więc wzmocniony, aby ogłosić poselstwo w Miejscu Najświętszym, gdzie widzi Chrystusa między dwoma aniołami, a miejscem w Miejscu Najświętszym, gdzie Chrystus jest pośrodku, jest ubłagalnia z dwoma cherubami okrywającymi, zwróconymi ku arce, która jest rozświetlona światłem Szekiny chwały Chrystusa zasiadającego na Jego tronie. Widzenie z Daniela 10 ma strukturę proroczą: Daniel spogląda na chwałę Chrystusa jako na Szekinę na tronie ubłagalni, podczas gdy dwaj cherubowie okrywający wpatrują się w arkę!

Przed Świętem Trąb Eliaz twierdzi, że jego poselstwo o deszczu jest jedynym poselstwem o deszczu pochodzącym od Pana, i przedstawia prorocstwo, które znajduje swój finał w demonstracji dowodzącej, kto jest, a kto nie jest posłańcem, oraz czym jest, a czym nie jest poselstwo. Przez trzy i pół roku przed Karmlem król Achab poszukiwał Eliasza, albowiem istnieje okres sporu, który poprzedza Karmel. Góra Karmel jest po prostu próbą lakmusową, podczas której objawia się charakter. Ten sam okres w dziejach millerystów niósł to samo świadectwo, gdyż ci, którzy nienawidzili poselstwa, wykluczali wiernych ze zborów, a wierni następnie wystąpili z poselstwem wzywającym ludzi do wyjścia spośród upadłego dawnego ludu przymierza, który był pomijany.

Piotr, w czasie pięćdziesiątniczego prawa niedzielnego, głosi przesłanie Joela, co oznacza, że Piotr głosi to samo przesłanie, gdy okres Wołania o Północy rozpoczyna się pod koniec zjazdu namiotowego w Exeter; zjazd ten zaczął się w chwili, gdy przepowiednia Piotra została skorygowana, podobnie jak przesłania Snowa i Litcha. Kontrowersja zawsze wyprzedza wypełnienie przepowiedni. Kontrowersja zatem zaczyna się przed wypełnieniem przepowiedni.

Piotr utożsamia z Księgą Joela poselstwo, które budzi niepokój u Achaba, Izebel i jej proroków, u spierających się Żydów z czasów Chrystusa oraz u upadłych protestantów z dziejów ruchu millerowskiego. Przed trzecim testem lakmusowym, naznaczonym odwiązaniem osła, poselstwo Piotra zostaje zaatakowane przez laodycejski adwentyzm, a Piotr odpowiada na ten opór, stwierdzając, że posłańcy nie są pijani, lecz stanowią po prostu wypełnienie trzech rozdziałów Księgi Joela. Trzy rozdziały Joela rozpoczynają się miażdżącym potępieniem laodycejskiego adwentyzmu. Gdy poselstwo dotrze do uszu tych, którzy są upojeni mocnym napojem,

odpowiedzą. Wystąpili przeciw Chrystusowi, gdy schodził z góry w drodze do Jerozolimy, i wystąpili przeciw niemu ponownie w Jerozolimie.

Osiół zostaje odwiązany, rozpoczyna się wjazd; spierający się Żydzi chcą, aby poselstwo zamilkło. Jezus idzie dalej, po czym się zatrzymuje i płacze nad ostatnim dniem czasu próby Adwentyzmu. Następnie w Jerozolimie dochodzi do kolejnego starcia z Żydami, którzy pragną, aby lud zaniechał głoszenia swego poselstwa. Gdy tego dnia zaszło słońce, czas próby dla narodu żydowskiego wkroczył w kolejny etap. Narastanie oporu trwa aż po śmierć krzyżową, a na dobre rozpoczęło się wraz ze zmartwychwstaniem Łazarza, które wyznaczyło nadejście drugiego anioła i czasu zwłoki.

Betania leżała tak blisko Jerozolimy, że wieść o wskrzeszeniu Łazarza wkrótce dotarła do miasta. Za pośrednictwem szpiegów, którzy byli świadkami cudu, żydowscy przywódcy rychło weszli w posiadanie faktów. Natychmiast zwołano posiedzenie Sanhedrynu, aby rozstrzygnąć, co należy uczynić. Chrystus w pełni już objawił swą władzę nad śmiercią i grobem. Ów potężny cud był koronnym dowodem, danym ludziom przez Boga, że posłał On swego Syna na świat dla ich zbawienia. Był to przejaw Bożej mocy, wystarczający, by przekonać każdy umysł pozostający pod władzą rozumu i oświeconego sumienia. Wielu spośród tych, którzy byli świadkami wskrzeszenia Łazarza, uwierzyło w Jezusa. Lecz nienawiść kapłanów do Niego spotęgowała się. Odrzucili wszelkie mniejsze świadectwa Jego boskości i ten nowy cud tylko ich rozjątrzył. Zmarły został wskrzeszony w pełnym świetle dnia, wobec tłumu świadków. Żaden wybieg nie mógł podważyć takiego świadectwa. Właśnie z tego powodu wrogość kapłanów stała się jeszcze zajadlejsza. Bardziej niż kiedykolwiek byli zdecydowani położyć kres dziełu Chrystusa.

Saduceusze, choć nie byli przychylni Chrystusowi, nie byli wobec Niego tak pełni złośliwości jak faryzeusze. Ich nienawiść nie była tak zajadła. Teraz jednak byli głęboko zatrwożeni. Nie wierzyli w zmartwychwstanie umarłych. Powołując się na rzekomą naukę, dowodzili, że ożywienie martwego ciała jest niemożliwe. Lecz kilkoma słowami Chrystus obalił ich teorię. Wykazano ich nieznamość zarówno Pism, jak i mocy Bożej. Nie widzieli żadnej możliwości usunięcia wrażenia, jakie cud wywarł na ludzi. Jakże można było odwieść ludzi od Tego, który zdołał wydrzeć grobowi jego umarłych? Puszczono w obieg kłamliwe wieści, lecz cudowi nie można było zaprzeczyć i nie wiedzieli, jak zniwelować jego skutek. Dotychczas saduceusze nie popierali planu zgładzenia Chrystusa. Lecz po zmartwychwstaniu Łazarza doszli do przekonania, że tylko Jego śmierć może położyć kres Jego nieustraszonym potępieniom wymierzonym przeciw nim.

Śmierć Łazarza wyznaczyła początek czterodniowego zwlekania Jezusa. Jego śmierć symbolizowała przyjście drugiego anioła, które wyznacza początek czasu zwłoki. Jego zmartwychwstanie wyznacza zmartwychwstanie dwóch świadków w dniu 31 grudnia 2023 roku, dwadzieścia dwa lata po 9/11. Jego zmartwychwstanie wyznacza zmartwychwstanie martwych, wysłanych kości Ezechiela. Jego zmartwychwstanie było typologicznie ukazane w stworzeniu Adama, które polegało na połączeniu człowieczeństwa, reprezentowanego przez glinę, z Boskością, reprezentowaną przez technię życia.

Kapłani i przełożeni Żydów nienawidzili Jezusa; lecz tłumy cisnęły się, aby słuchać Jego słów mądrości i być świadkami Jego potężnych dzieł. Lud został poruszony najgłębszym zainteresowaniem i z niecierpliwością podążał za Jezusem, aby słuchać nauk tego cudownego Nauczyciela. Wielu z przełożonych uwierzyło w Niego, lecz nie ośmielali się wyznać swej wiary, aby nie zostali wykluczeni z synagogi. Kapłani i starsi postanowili, że trzeba uczynić coś, aby odwrócić uwagę ludu od Jezusa. Obawiali się, że wszyscy w Niego uwierzą. Nie widzieli dla siebie żadnego ratunku. Albo muszą utracić swą pozycję, albo zgładzić Jezusa. A nawet po Jego zgładzeniu pozostawaliby ci, którzy byli żywymi pomnikami Jego mocy. Jezus wskrzesił Łazarza z martwych i obawiali się, że jeśli zabiją Jezusa, Łazarz będzie świadczył o Jego potężnej mocy. Ludzie tłumnie przybywali, aby zobaczyć tego, który został wskrzeszony z martwych, a przełożeni postanowili zgładzić także Łazarza i stłumić poruszenie. Wówczas zwróciliby lud ku tradycjom i naukom ludzkim, ku dziesięcinie z mięty i ruty, i znów mieliby nad nimi wpływ. Uzgodnili, że pojną Jezusa, gdy będzie sam; albowiem gdyby spróbowali pojnać Go wśród tłumu, kiedy umysły ludu były całkowicie zwrócone ku Niemu, zostaliby ukamienowani. Wczesne pisma, 165.

18 lipca 2020 roku dwaj świadkowie z Apokalipsy zostali zgładzeni, a drugi anioł i czas zwłoki nadeszły. 31 grudnia 2023 roku rozpoczął się dwuetapowy proces zmartwychwstania. Pierwszym etapem było położenie fundamentu; drugim — wzniesienie świątyni na tym fundamencie. Laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego nienawidził tego poselstwa od czasu jego narodzin w 1989 roku i nienawidzi go nadal. Teraz, gdy znienawidzeni świadkowie, których uważali za martwych, znów żyją, będą nienawidzić tego poselstwa jeszcze bardziej. Będą spierać się o przepowiednię z 18 lipca 2020 roku z zjadłością, jaką Żydzi żywili wobec zmartwychwstania Łazarza. W historii próby świątyni Piotr odpowie na ich fałszywe zarzuty, wskazując na Księgę Joela jako odpowiedź na wszystkie ich kłamstwa.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.